



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XXI: 2023

Grudziądz, dnia 29.03.2023 r.

Nr 12 (772)

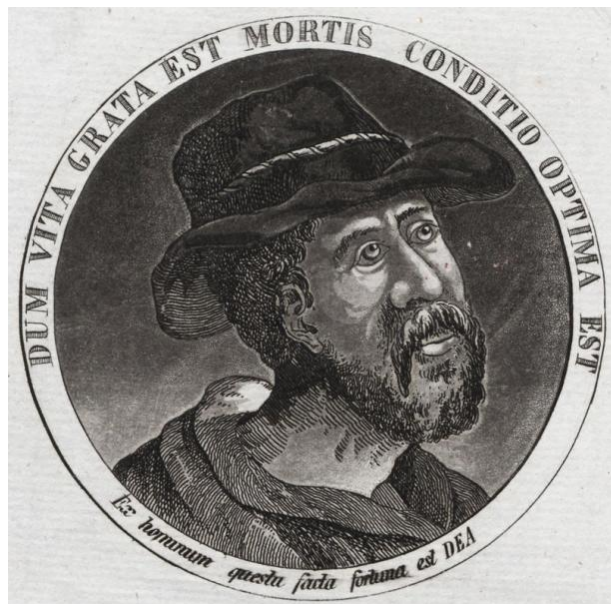
1316. spotkanie

Małgorzata Krupska

Poemat *Flis* Sebastiana Fabiana Klonowica i poetycka wizja XVI-wiecznego Grudziądza

Poemat *Flis*, to jest *Spuszczanie statków Wisłą i innymi rzekami do niej przypadającymi* jest dziełem barokowego poety Sebastiana Fabiana Klonowica. Został on wydany w 1595 roku, w drukarni ariańskiej Sternickiego, a trzy lata później opublikowany po raz drugi w wersji rozbudowanej, z poprawkami naniesionymi przez autora.

Klonowic, który zgodnie ze zwyczajami współczesnych posługiwał się łacińskim pseudonimem Acernus, czyli *Klon*, urodził się około 1545 roku w Sulmierzycach w Poznańskim, w rodzinie zarządcy młyna i folwarku. Z pewnością uzyskał gruntowne wykształcenie, jednak nie mamy szczegółowych danych, gdzie się kształcił. Być może uczył się w kolegium jezuickim w Kaliszu, choć istnieje teoria, iż studiował w Krakowie prawo i filozofię. Potem przez cztery lata mieszkał we Lwowie, gdzie pełnił obowiązki urzędnika. Stamtąd przeniósł się do Lublina i objął posadę w kancelarii sądowej wójta, następnie zaś ławnika, pisarza miejskiego i samego wójta. Musiał cieszyć się dużym poważaniem, gdyż powierzano mu funkcję „jednacza”, czyli rozjemcy i mediatora.



Sebastian Fabian Klonowic



Sebastian Fabian Klonowic. Źródło: Album pisarzy polskich.

W końcu został obrany burmistrzem miasta i zyskał dożywotni tytuł rajcy. Klonowic kierował też szkołą w Zamościu i wykładał na Akademii Zamojskiej. Należał z pewnością do bogatych mieszczan – świadczy o tym nie tylko powierzenie mu zaszczytnego tytułu i najważniejszej w grodzie funkcji, ale i nabycie całej kamienicy. Jako zaufany zakonników sieciechowskich, osiadłych w ziemi radomskiej, otrzymał od biskupa kijowskiego Józefa Wereszczyńskiego urząd wójta

w Psarach i dzierżawę majątku Wólka Józefowska. Właśnie w interesach braci płynął poeta do Gdańska jesienią 1594 roku i w trakcie tej podróży narodził się pomysł poematu o żegludze. Pomimo tych związków z Kościołem wielokrotnie podejrzewano Acernusa o protestantyzm lub sympatię do ruchu reformacyjnego. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego Klonowic stracił majątek i umarł w 1602 roku jako nędzarz, w szpitalu dla ubogich. Prawdopodobnie przyczyniła się do tego rozrzutna małżonka, straty spowodowane zakazami sprzedaży publikowanych dzieł i rokosz Zebrzydowskiego, w czasie którego urzędnikom miejskim Lublina nie wypłacano wynagrodzenia. Klonowic pozostawił po sobie pięć obszernych utworów napisanych po łacinie, a trzy po polsku; przetłumaczył też sześć dzieł z języka Horacego na język ojczysty.

Flis składa się z 461 strof safickich, zbudowanych z trzech wersów jedenastozgłoskowych i czwartej pięciosylabowej. Taka budowa wiersza była bardzo popularna w poezji polskiej XVI wieku – stosowali ją m. in. Jan Kochanowski i Mikołaj Sęp-Szarzyński. Autor sugeruje, iż można tekst śpiewać na melodię pieśni *Przeciwne chmury słońce nam...*

Tematyka poematu wpisuje się w trendy kształtującej się wówczas na ziemiach polskich formacji kulturowej – barokowi twórcy poszukiwali tematów nowych i oryginalnych, nobilitując przy tym pracę rzemieślników, codzienne zajęcia, rutynę dnia powszedniego. Klonowic poetyzuje jednak opisywane w swym dziele zawody marynarza i flisaka, nie oddając w pełni realiów.

Cały poemat podzielony został na cztery części o odmiennej, choć dopełniającej się tematyce. Pierwsza poświęcona jest żegludze morskiej i specyfice życia marynarza. Klonowic ukazał tu potęgę żywiołu oraz niebezpieczeństwa i trudy, towarzyszące przeprawom przez morza i oceany. Zaznaczyć trzeba, że poeta dostrzegał nieuchronność rozwoju dalekomorskiej żeglugi, od której uzależniony był w dużej mierze handel. Na uznanie zasługuje zamieszczona tutaj krytyka szlachty, prowadzącej gospodarke rabunkową i przeznaczająca na eksport ogromne ilości wyprodukowanego w Rzeczpospolitej zboża, drewna, smoly i potażu, przez co w kraju tak żyznym i bogatym w zasoby naturalne panuje drożyzna, a wyzysk chłopstwa jest powszechnym zjawiskiem. Postępowe poglądy Klonowica znajdują wyraz w wersach:

Każdy rok szlachcic, acz nowiny porzę,

I nagnojmszy stare pola orzę,

Jak osiel chłopek nigdy bez kłopotu

Nie oschnie z potu.

Robi dzień i noc, i konny i pieszy,

Przecie się z tego chciny pan nie cieszy.

Oba potrzebni, (biada mnie na świecie)

I pan i kmiecie!

W następnych zwrotkach poeta wskazuje na umiłowanie zbytku jako przyczynę coraz gorszej sytuacji chłopów w ojczyźnie; Klonowic przy tym przekonuje, iż handel zamorski pozwala z jednej strony na nadmierny eksport krajowych dóbr i wyrobów, których niedostatek na własnym rynku jest przyczyną niebezpiecznego wzrostu cen i ubóstwa chłopstwa, a z drugiej na import kosztownych towarów luksusowych z dalekich stron, co rozbudza żądzę zysku szlachty.

W tej części poematu Klonowic popisuje się swoją erudycją – tekst nasycony jest aluzjami, metaforami i symbolami mitologicznymi, choć nie brak tu również biblijnych – przywołane są choćby postaci Noego, Jonasza i św. Józefa. Liczne są także nawiązania do literatury antycznej (poezji Wergiliusza) i historii starożytnej (kartagińskich miast w Afryce). Poeta posługuje się też licznymi nazwami geograficznymi, związanymi z żeglugą i opisuje położenie kontynentów, wysp, oceanów, mórz, rzek, ważnych portów; udowadnia czytelnikowi, że zna najbardziej znaczące morskie szlaki handlowe. Oprócz tego wylicza gatunki ryb, ptaków i zwierząt, zamieszkujących wody słodkie i słone.

Choć Klonowic odwołuje czytelnika od ewentualnego zamiaru oddania się żegludze, bardzo sugestywnie opisując wszystkie trudności i ryzyko, towarzyszące morskim podróżom, zdaje sobie sprawę, iż transport towarów drogą wodną jest konieczny. Stara się przeto w drugiej części poematu przekonać odbiorcę swego dzieła, iż mniejszym złem będzie splaw rzeczny:

Jedno wszdy morzu daj pokój, a w Wiśle

Frochtuj zdrów; a wiedz swój handel choć ściśle.

Chwal morze a sam pływaj po świadomej

Rzece znajomej.

Dalszy wywód dotyczy przygotowań do przeprawy w dół rzeki i obfituje w techniczne szczegóły i fachowe porady, pojawia się też tutaj słownictwo z żargonu flisaków – poemat przybiera pewne cechy *vademecum*. Klonowic nie pozwala jednak na to, aby jego wywód stał się nudny i suchy – okrasza go licznymi przysłowiami, porównaniami homeryckimi, bajkami i parabolami. Poeta nawiązuje w tym fragmencie do poematu dydaktycznego Hezjoda *Prace i dni*.

W trzeciej części utworu opisany jest szczegółowo splaw towarów Wisłą – mamy tu wręcz reporterską relację z podróży, która nosi też pewne znamiona poe-



FLIS

TO JEST

SPUSZCZANIE STATKÓW WISŁĄ

I INSZEMI RZEKAMI

DO NIEJ PRZYPADAJĄCEMI

Sebastyjana Fabijana Klonowicza

Z SULIMIERZYC.

JUVENALIS SATIRA XII.

I nunc et ventis animam committe, dolato
Confusus ligno, digitis a morte remotus
Quatuor aut septem, si sit latissima taeda.
Idź więc i porucz życie wiatrom, wierząc balce
Ciosanej, podzielony li na cztery palce
Albo siedm, gdy najszersza jest sosna, od śmierci.

Wydanie

Stanisława Węclewskiego

nauczyciela wyższego przy królewskim Gimnazjum katolickim
w Chełmnie.

—•••••

CHEŁMNO.

NAKŁADEM I CZCIONKAMI JÓZEFA GÓLKOWSKIEGO.

1862.

Strona tytułowa dzieła Sebastiana Fabiana Klonowicza Flis, wydanie Chełmno z 1862 r.

tyckiego przewodnika turystycznego. Klonowic wymienia wszystkie mijane miasta i ważniejsze osady, wskazując na ich walory i specyfikę; nazywa też poszczególne dopływy Wisły, ostrowy i kępy; kreśli więc tym samym barwny obraz królowej polskich rzek. Poeta poświęca wiele uwagi trudnościom, związanym z podróżą oraz specyfice zawodu flisaka – znów pojawiają się tu praktyczne wskazówki dla flisaków oraz opis zwyczajów tej grupy zawodowej.

Wśród wielu miejscowości, przywołanych w tej części poematu, znajdujemy także Grudziądz:

*Imo Stwoleńską kepkę i Osieńską,
Aż przydybali za sobą Grudziędzką.
Tamże i Grudziądz usiadł z prawej strony,
Grudziądz czerwony.*

W przypisie do tej strofy, w jaki opatrzone wydanie z roku 1862, zamieszczono ciekawą uwagę, iż przymiotnik „*Grudziędzką*” nie rymuje się z „*Osieńską*”; wydawca zastanawia się przeto czy nie należy zmienić wymowy na „*Grudziędzką*”. Zastosowana w tej zwrotce animizacja „*Grudziądz usiadł*” wskazuje na rozmiary i powagę grodu, natomiast epitet „*czerwony*”, jak dopowiada też autor przypisu, oddaje wygląd miasta od strony Wisły – jego lico stanowią wysokie, ceglane spichrze. Nie ma do dnia dzisiejszego pewności, czy określenie to funkcjonowało wcześniej w literackiej polszczyźnie lub języku potocznym, czy też jest to oryginalny zabieg poetycki Klonowica, dość, że epitet „*czerwony*” towarzyszy Grudziądzowi od stuleci.

Ostatnia część *Flisa* dotyczy spraw urzędowych oraz problemów z wierzycielami, które po zakończeniu spławu Wisłą czekają kupca w Gdańsku. Ton poematu staje się żartobliwy, a język przesycony fachową terminologią urzędniczą i sądowniczą, obfitujący w makaronizmy – Klonowic wplata wypowiedzi łacińskie i niemieckie, przy tym często deformuje je, naśladując mowę ówczesnych gdańszczan. Źródłem komizmu są w zakończeniu utworu również liczne nieporozumienia między polskim kupcem a Niemcami, z którymi próbuje się porozumieć – posługują się oni różnymi odmianami łaciny, w XVI wieku wciąż będącej *lingua franca*, a także stosują inne nazewnictwo. Przybysz z Rzeczypospolitej nie zna także prawa i zwyczajów, obowiązujących w Gdańsku – w humorystyczny sposób zostało tu przedstawione zderzenie kultur, daje się też wyraźnie odczuć awersja do żywiołu niemieckiego. Dzieło kończą ogólne wskazówki, dotyczące zamknięcia interesów i powrotu do domu oraz dowcipne podziękowania dla odbiorców, którymi w kolejnych częściach poematu były inne osoby, zainteresowane podróżami drogą wodną:

A ty, coś mię wiozł, dajże się już nędzy,

*Wzięłaś ode mnie nie mało pieniędzy;
Weź sobie sukna, byś chciał i po kopie,
Panie Prokopie.
Miejże się dobrze, flisie i sterniku,
Rotmanie, szyprze i ty czytelniku,
Dziękuj mi, chceszli, com cię przeprowadził,
Życzliwiec radził.*

Na uwagę zasługuje we *Flisie* wyrafinowana gra z odbiorcą – podmiot liryczny opisuje tu targające nim w czasie wypowiedzania się emocje, a nawet informuje o przeczuciach i zmianach postawy, które dokonują się w toku monologu lirycznego jako reakcja na domniemane działania czytelnika – zabieg ten dramatyzuje i dynamizuje utwór:

*A niż do brzegu tam cię odprowadzę,
Wprzód z powinności uprzejmieć poradzę.
Zatrzymam płacz swój, a zmysł postawę
Chwaląc twą sprawę.*

Uderzająca jest niejednorodność gatunkowa poematu. Posiada on cechy różnych realizacji gatunku – poematu opisowego, dydaktycznego, dygresyjnego, lirycznego, a nawet filozoficznego. Oprócz wspomnianych tu form literackich, Klonowic wykorzystał też w swym dziele elementy traktatu, apodemikum, popularnego w epoce odkryć geograficznych opisu podróży, gawędy szlacheckiej, sielanki, anegdoty, satyry, komedii, wiele wypowiedzi ma też charakter aforyzmów. Można zaryzykować stwierdzenie, iż *Flis* zawiera cechy wszystkich rodzajów literackich. Liryzm opisów przyrody łączy się tu ze swadą narracji opowieści podróżniczej, zaś zakończenie mogłoby stanowić scenę farsy. Styl uroczysty i klasycyzujący został skonstrastowany z gawędziarskim i humorystycznym.

Nadmienić trzeba, iż cały utwór, mimo różnorodności tematycznej i stylistycznej, można interpretować jako alegorię życia ludzkiego. Takie odczytanie proponuje nawet sam autor w liście dedykacyjnym do wojewody rawskiego Stanisława Gostomskiego, załączonym do pierwszego wydania poematu. W tekście tym Klonowic usprawiedliwia się też niejako z wyboru tematu dzieła, który mógł wydawać się wulgarnym, wskazując na obecność motywu żeglowania w literaturze antycznej i w kulturze chrześcijańskiej – jest on uniwersalną metaforą naszej drogi życiowej. Wskazuje także na patriotyczne pobudki, które kierowały wyborem tematu dzieła – chciał on oddać cześć królowej polskich rzek. Nie omieszka jednak

przy okazji zadbać o swoją prywatę i prosić Gostomskiego w rozbudowanej dedykacji o uwolnienie go od *myta wodnego* w czasie spławu Wisłą jako męża w służbie senatora.

W pierwszym wydaniu *Flisa* tekst poematu poprzedzony został dwoma sześciowierszami, łacińskim i greckim, wprowadzającymi w problematykę pierwszej części utworu, a więc ukazującymi żeglowanie jako życie pełne znoju i niebezpieczeństw, któremu przeciwstawiono spokojną i pewną pracę na łądzie. Klonowic posłużył się tu dwoma klasycznymi językami, aby podkreślić swą erudycję i nadać powagi oddanym w ręce czytelników wierszom.

Jak zauważył już w swym dziele *Nowe studia literackie* wybitny pisarz i krytyk Józef Ignacy Kraszewski, *Flis* nie jest poematem doskonałym – Klonowic zdradza tu niedostatki warsztatu poetyckiego; wiele strof wydaje się zbędnymi, gdyż nie wnoszą niczego nowego do utworu, tok wiersza wydaje się nierzadko wymuszony, metaforyka nie jest wystarczająco finezyjna, zdarzają się błędy i męczące powtórzenia lub zawile dygresje, w których gubi się myśl poety. Niektóre z tych uchybień to jednak efekt inspirowania się nowymi, barokowymi trendami w literaturze – epoka ta lubowała się w ozdobnikach, rozbudowanej formie, wielości motywów i wątków, erudycyjnych popisach. Nie należy przy tym zapominać, iż utwór powstał w czasie, gdy barok jako formacja kulturowa dopiero się rozwijał na terenach Polski i twórczość Klonowica jest mocno osadzona w tradycji renesansowej – wybitny badacz literatury Jerzy Ziomek twierdzi nawet, iż Acernus naśladował we *Flisie* poezję Mikołaja Reja, uważnego obserwatora życia codziennego. Kraszewski nie odmawia jednak poematowi specyficznego uroku, malowniczości opisów i wartości poznawczej, zwłaszcza w tych fragmentach, w których przywołany jest żargon i obyczaje flisaków.



Dla mieszkańców Grudziądza poemat Klonowica pozostaje pierwszym zachowanym utworem *stricto* literackim, w którym znajdujemy poetycki opis naszego grodu.

Wilhelm August Strykowski
(1834-1917). *Flisacy*.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.